

Bp Ignacy Dec

Św. Józef w życiu Jezusa i Kościoła oraz w moim życiu

Świdnica, 19 marca 2020 r.

Homilia wygłoszona do wspólnoty Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy

Wstęp

Drodzy bracia prezbiterzy i klerycy, stajemy dzisiaj przed św. Józefem Oblubieńcem NMP i opiekunem Pana Jezusa. W naszej refleksji homilijnej poświęconej św. Józefowi, będą trzy następujące części: Św. Józef w życiu Jezusa; Św. Józef w życiu Kościoła; Św. Józef w moim życiu.

1. Św. Józef w życiu Jezusa

Tradycja ewangeliczna ukazuje życie ziemskie św. Józefa jakby w trzech wymiarach. Mówi o nim jako o mężu i oblubieńcu Maryi. Przedstawia go jako świadka Bożego narodzenia oraz jako opiekuna, wychowawcę i żywiciela Jezusa Jezusa.

a) Mąż - Oblubieniec Maryi

Z zapisu Ewangelii dowiadujemy się najpierw, że Józef był zaślubiony z Maryją, że był jej mężem. W ewangelicznym opisie zwiastowania jest powiedziane: "Posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja" (Łk 1,26-27). Także anioł Pański, który Józefowi nakazał zatrzymać brzemienną Maryję przy sobie, mówi o niej jako o jego małżonce: "Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki" (Mt 1,20). Mówiąc o Józefie jako mężu Maryi dodajmy od razu, że ich małżeństwo było związkiem szczególnym, było małżeństwem zachowującym ślub czystości. Stwierdza to sama Maryja, gdy w czasie zwiastowania po słowach anioła: "Oto poczniesz i porodysz Syna" (Łk 1,30), stawia aniołowi pytanie: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" (Łk 1,35). Zatem miłość oblubieńcza między Maryją i Józefem miała charakter przede wszystkim duchowy. Zauważmy, że Jezus otoczył się już od początku ludźmi czystymi - rodzicami, którzy potrafili żyć wyższymi wartościami.

b) Świadek Bożego narodzenia

Józef - za pouczeniem Bożym - przyjął spokojnie wiadomość o poczęciu Jezusa z Ducha Świętego. Gdy mu to wyjaśnił anioł, "Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął

Małżonkę do siebie" (Mt 1,24). Potem udał się z brzemienną Maryją do Betlejem na spis ludności. I tu stał się świadkiem Bożego narodzenia. Wraz z Maryją był świadkiem przyjścia na świat Syna Bożego. Był świadkiem pokłonu pasterzy, którzy - wezwani przez aniołów - przybyli do narodzonego Dziecięcia. Ósmego dnia po narodzeniu poddał Dziecię obrzezaniu i zgodnie ze wskazaniem anioła nadał Dziecięciu imię Jezus. Był też świadkiem pokłonu Mędrców ze Wschodu (por. Mt 2,11). Czterdziestego dnia po narodzeniu dokonał aktu ofiarowania pierworodnego Syna w świątyni. Tam usłyszał prorocze słowa Symeona. Swoją troskę o Jezusa wydłużył na całe Jego życie ukryte w Nazarecie, aż do swojej śmierci.

c) Opiekun, żywiciel i wychowawca Jezusa

W Nazarecie Jezus wzrastał "w mądrości, w latach i łasce" (Łk 2,52), wzrastał w środowisku św. Rodziny, pod opieką Józefa, na którym spoczywało zadanie wychowania, żywienia, odziewania Jezusa, nauczania Go Prawa i zawodu, zgodnie z powinnościami przypadającymi ojcu. Nigdy się nie dowiemy, jak przebiegało to codzienne życie w rodzinie Nazaretańskiej. O czym rozmawiali przy pracy? Co robili w długie zimowe wieczory?. Jedno trzeba powiedzieć, Józef dostąpił tej szczególnej łaski, by być blisko Jezusa, by stać się Jego żywicielem, opiekunem i wychowawcą. Przez tyleż lat przebywał w obecności Boga Wcielonego. W tym właśnie tkwi wielkość i szczególność jego powołania.

Nie wiemy dokładnie kiedy św. Józef zmarł. Ewangelie milczą o tym. Ostatni raz Józef jest wspomniany podczas pielgrzymki św. Rodziny do Jerozolimy, gdy Jezus mając lat dwanaście, został w Jerozolimie i był przez rodziców poszukiwany.

2. Św. Józef w życiu Kościoła

Św. Józef nie został zapomniany przez wyznawców Chrystusa. Oni nie tylko pamiętali i oddawali cześć Maryi, ale także otaczali czią męża Maryi i zarazem opiekuna Jezusa. Kult św. Józefa szerzył się w ciągu wieków, zarówno w Kościele Wschodnim jak i Zachodnim. Szczególnie nasilał się w trudnych okresach historii Kościoła. Św. Józefa czcili niemal wszyscy wielcy święci Kościoła. W ostatnich trzech wiekach powstało szereg zakonów męskich i żeńskich, które obrały go za swego Patrona. Pod jego wezwaniem zostało wzniesionych wiele kościołów i kaplic. Szczególną cześć do św. Józefa żywili papieże ostatnich stu pięćdziesięciu lat. Wydali wiele dokumentów, w których podkreślali wielkość św. Józefa i wzywali do naśladowania i do wzywania jego pomocy w różnych potrzebach. Papież Pius IX w r. 1871 ogłosił św. Józefa "Patronem Kościoła Powszechnego". Jego następca Leon XIII w roku 1889, w encyklice "Quamquam pluries" obwołał go patronem

wszystkich robotników katolickich. Benedykt XV ogłosił go patronem dobrej śmierci. Do Niego modlili się więźniowie obozów koncentracyjnych, szczególnie w Dachau.

Pius XII, ustanawiając 1 maja świętem św. Józefa Robotnika, powiedział do robotników. "Powtarzam wam to jeszcze raz - jeśli chcecie żyć blisko Jezusa - idźcie do Józefa". Ogłosił go też Patronem wszystkich katolickich stowarzyszeń robotniczych.

Św. Jan XXIII nazwał św. Józefa patronem wszystkich ludzi wierzących w Chrystusa i wprowadził jego imię do Kanonu Rzymskiego. Św. Paweł VI wygłosił wiele przemówień, w których wzywał wiernych do polecenia się opiece św. Józefa. Św. Jan Paweł II w r. 1989 wydał adhortację apostolską o św. Józefie, zaczynającą się od słów: "Redemptoris custos" - "Stróż Odkupiciela".

W Polsce centralne miejsce kultu św. Józefa znajduje się w Kaliszu, a w świecie w Montrealu w Kanadzie. Znamy modlitwę ułożoną do św. Józefa jeszcze przez papieża Leona XIII, którą odmawiamy w październiku po Różańcu: "Oddał od nas ukochany Ojciec, wszelką zarazę błędów i zepsucia... przybądź nam łaskawie z pomocą niebiańską w walce z mocami ciemności... a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus od niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i wszelkiej przeciwności" (Por. Leon XIII, "Oratio ad Sanctum Josephum", modlitwa dołączona do tekstu encykliki: "Quamquam pluries" (15.08.1889).

Rzeczywiście, widzimy w św. Józefie wspomóżyciela i obrońcę Kościoła. On kiedyś bronił Jezusa przed różnymi niebezpieczeństwami. On żył dla Niego. On służył św. Rodzinie. Dziś ochrania współczesną rodzinę Jezusa, jaką jest Kościół. Dziś św. Józef służy Kościołowi. Wierzymy w to mocno, dlatego chcemy się powierzać ciągle na nowo Jego opiece.

3. Św. Józef w moim życiu

Wśród licznych cnót św. Józefa, które zdołały jego postać uwydatnijmy trzy: zawierzenie Bogu z poddaniem się Jego woli, cicha kontemplacja Boga i uświęcanie się przez pracę.

a) Zawierzenie Bogu - poddanie się woli Bożej.

Dzisiejsza liturgia zestawia św. Józefa w drugim czytaniu z Abrahamem. Józef potrafił zawierzyć bez reszty Bogu w przeciwnościach. A tych przeciwności było sporo. Od początku jakby się mu nie wiodło. Przecież mógł mieć normalne małżeństwo, własne dzieci. A jednak Bóg chciał inaczej. Chciał, by jego życie było bezinteresowną służbą innym. Józef nie oburzał

się, nie narzekał. Umiał być darem dla Boga i dla ludzi, gdyż był posłuszny, jak ongiś Abraham. Umiał słuchać. Na jego osobie okazało się, że słuchanie innych, umiejętność kierowania sobą, jest warunkiem, aby człowiek mógł być darem dla Boga i dla ludzi.

Niech nas św. Józef wspomaga, abyśmy ochotnie pełnili wolę Pana Boga. Wiemy, że Boże plany wobec nas są często odmienne od naszych planów. Warto jednak rezygnować z własnych pragnień i odkrywać wolę Boga wobec nas, która często się wyraża w decyzjach naszych przełożonych. Pamiętajmy, że posłuszeństwo Bogu przeobraża się zawsze w Jego błogosławieństwo.

b) Cicha kontemplacja Boga

Św. Józef był człowiekiem modlitwy i pobożności, był człowiekiem cichej adoracji Boga. Dzisiejszy świat potrzebuje ciszy, potrzebuje modlitwy. Na początku Wielkiego Postu Jezus nam powiedział: "Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie" (Mt 6,6). Czy mamy taką izdebkę? Ile czasu poświęcamy codziennie na modlitwę?. Czy potrafimy milczeć? Czy potrafimy słuchać a nie tylko mówić?. Czytajmy książki ks. kard. Roberta Saraha, prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. On uczy nas w nich milczenia i modlitewnej kontemplacji.

c) Uświęcanie się przez pracę

Św. Józef był człowiekiem pracy. Był cieślą. W pocie czoła zarabiał na chleb. Był żywicielem Jezusa i Maryi. Jezus musiał widzieć jego spracowane ręce. Akceptował ten ojcowski trud, tym bardziej, że Józef nie robił niczego na pokaz, nie po to by go ludzie chwalili, nie po to, by się czegoś dorobić, by zbić jakieś bogactwo. Praca dla niego była środkiem osobistego uświęcania. Przez pracę Józef oddawał chwałę Bogu.

Jak pracujemy? Czy umiemy modlić się pracą? A może czekamy tylko na pochwały? Może ciągle pragniemy, by to, co robimy, inni widzieli i nas podziwiali?. Czy to, co robimy, staramy się czynić jak najlepiej? Czy możemy powiedzieć, że praca jest źródłem naszego uświęcenia.?

Zakończenie

Na koniec postawmy sobie pytanie: czy św. Józef jest obecny w mojej pobożności; czy naśladowuję św. Józefa w zachowywaniu modlitewnego milczenia, czy odchodzę - tak jak On -

od pełnienia własnej woli i podejmuję pełnienie woli Bożej; czy po prostu jestem posłuszny Bogu? Św. Józefie, Patronie nasz, módl się za nami. Amen.